

Wspomnienia - Zbigniew Pieńkowski

Wspomnienia Zbigniewa Pieńkowskiego z Drozdowa, obejmujące lata 1939-1986, to jego autobiografia, ale autobiografia szczególna. Ponad dwie trzecie wspomnień to szczegółowy opis przeżyć jego i części jego rodziny w czasie pięcioletniego zesłania w głąb ZSRR (1941- 1946).



Wspomnienia Zbigniewa Pieńkowskiego z

Drozdowa, obejmujące lata 1939-1986, to jego autobiografia, ale autobiografia szczególna. Ponad dwie trzecie wspomnień to szczegółowy opis przeżyć jego i części jego rodziny w czasie pięcioletniego zesłania w głąb ZSRR (1941- 1946).

Wspomnienia

Zbigniew Pieńkowski

wydawca: Muzeum Przyrody w Drozdowie

ilość stron: 181

Zamiast wstępu

Leszek Taborski

Wspomnienia Zbigniewa Pieńkowskiego z Drozdowa, obejmujące lata

1939-1986, to jego autobiografia, ale autobiografia szczególna. Ponad dwie trzecie wspomnień to szczegółowy opis przeżyć jego i części jego rodziny w czasie pięcioletniego zesłania w głąb ZSRR (1941- 1946).

Dramatyczne losy tej rodziny miały swój początek już rok wcześniej, w 1940 roku, gdy NKWD aresztowało ojca Zbigniewa. Niemal w tym samym czasie na świat przyszedł jego najmłodszy brat. Ojciec, więziony w Łomży i na Łubiance w Moskwie, otrzymał wyrok ośmiu lat zesłania do Workuty. W 1943 roku udało mu się przedostać do tworzonej przez gen. Andersa Armii Polskiej, z którą przeszedł cały szlak bojowy. Do kraju powrócił w roku 1948.

Od momentu aresztowania ojca Zbigniewa jego rodzina żyła w ciągłym strachu i oczekiwaniu na wywóz na Syberię. W końcu stało się. W nocy z 19 na 20 czerwca 1941 roku do ich domu przyszli Sowieci i kazali im się pakować. Spośród siedmiorga rodzeństwa Zbigniewa, czwórce: Zofii, Józefowi, Barbarze i Tadeuszowi, udało się uciec. Rodzina Pieńkowskich doświadczyła więc jakże charakterystycznego dla Polaków w czasie II wojny światowej tragizmu. Zbigniew, jego matka i trójka rodzeństwa: Maria, Danuta i najmłodszy Sebastian przeszli gehennę w Kazachstanie, a pozostali bracia i siostry zostali sami w okupowanej przez Niemców Polsce.

Dla Polaków wywiezionych z Łomży i okolic cel ich podróży – Kazachstan, był zaskoczeniem, ponieważ spodziewali się wywózki na północ, do Archangielska. Zbigniew Pieńkowski, opisując blisko trzytygodniową podróż, zwraca uwagę na fakt, że mimo bombardowań i zniszczonych torów, ich transport jechał dalej. Następnie przystępuje do szczegółowego opowiadania o kolejnych etapach pobytu jego rodziny w Kazachstanie – Martuk, Dżireń-Kupa, Brusilowka i Sol-Ileck.

Wielką zaletą opisu tych dramatycznych lat w życiu nastoletniego wtedy Zbigniewa jest przede wszystkim szczegółowy opis egzystencji jego rodziny i innych Polaków. Poznajemy więc ich „mieszkania”, pracę, sposoby zdobywania pożywienia i opału, często wbrew normom obowiązującym w cywilizowanych warunkach. Szczególnie tragicznie brzmi porównanie autora z...ptakami. Jemu nie wolno było zbierać kłosów zbóż pozostałych na polach po żniwach, natomiast ptaków nikt nie przepędzał, mogły jeść do woli.

przeczytaj cały tekst Leszka Taborskiego

przeczytaj fragmenty książki: 1 , 2